

Sygn. akt VIII Gz 413/16

POSTANOWIENIE

Dnia 27 stycznia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie, Wydział VIII Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Piotr Sałamaj (sprawozdawca)

Sędziowie: SO Agnieszka Woźniak

SR del. Rafał Lila

po rozpoznaniu w dniu 27 stycznia 2017 r. w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku dłużnika J. P. (1)

o ogłoszenie upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej

na skutek zażalenia dłużnika na postanowienie Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum

w Szczecinie z dnia 27 września 2016 r., sygn. akt XII GU 252/15

postanawia:

oddalić zażalenie.

SSO Agnieszka Woźniak SSO Piotr Sałamaj SSR del. Rafał Lila

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie oddalił złożony w dniu 5 listopada 2015 r. wniosek J. P. (1) o ogłoszenie upadłości.

Orzeczenie oparte zostało na następujących ustaleniach i wnioskach.

J. P. (1) ma 28 lat, z zawodu jest operatorem ładowarki, jest stanu wolnego, nie posiada żadnych osób na utrzymaniu.

W okresie od kwietnia 2014 r. do lipca 2015 r. J. P. (1) był zatrudniony w firmie (...), a jego wynagrodzenie, w zależności od ilości przepracowanych godzin, kształtowało się na poziomie od 1.300 zł do 2.600 zł. Od 1 sierpnia 2015 r. dłużnik zatrudniony jest w (...) spółce z o.o. w S. w charakterze operatora ładowarki oraz szefa maszyn. Aktualnie dłużnik otrzymuje wynagrodzenie w kwocie 3.200 zł brutto. W 2015 r. w okresie czerwiec - lipiec 2015 r. dłużnik przebywał na zwolnieniu lekarskim, otrzymywał wówczas pensję w wysokości najniższego wynagrodzenia krajowego.

W dniu 15 stycznia 2015 r. dłużnik zawarł z (...) Bank S.A. w W. umowę o kredyt konsolidacyjny nr (...) w wysokości 31.877,13 zł. Termin zapłaty ostatniej raty kredytu przypadła na dzień 15 lipca 2020 r. (wysokość miesięcznej raty wynosiła 637,84 zł). Środki pieniężne uzyskane w ramach ww. kredytu przeznaczono na cele konsumpcyjne (5.000 zł), na spłatę zobowiązania dłużnika wobec (...) Bank SA w wysokości 22.137 zł, nadto na zapłatę kosztów kredytów. W tym samym dniu dłużnik zaciągnął także zobowiązanie finansowe wobec (...) na kwotę 1.000 zł, rozłożone na 18

miesięcznych rat (miesięczna rata pożyczki wynosiła 126 zł.) Kredyt wobec A. Bank dłużnik spłacał wyłącznie do maja bądź czerwca 2015 r.

W dniu 2 lutego 2015 r. J. P. zawarł z (...) S.A. w W. umowę o kredyt gotówkowy nr (...) w wysokości ok. 35.000 zł (miesięczna rata spłaty tego kredytu wynosiła ok. 700 zł). Obecnie zadłużenie z tego tytułu wynosi ponad 50.000 zł. Otrzymane w ramach tego kredytu środki pieniężne nie wystarczały na pokrycie zobowiązania wobec A. Bank, dlatego też dłużnik przeznaczył je częściowo na spłatę swoich dotychczasowych zadłużeń (innych aniżeli wymienione kredyty), zaś pozostałą część spożytkował na cele konsumpcyjne, w tym na wsparcie finansowe znajomych. Dłużnik spłacał zobowiązania wynikające z ww. kredytu do czerwca 2015 r.

W okresie od marca do października 2015 r. dłużnik zaciągał kolejne zobowiązania z tytułu szeregu pożyczek gotówkowych, celem dokonywania spłat dotychczasowych zobowiązań. Gros zaciągniętych zobowiązań spowodowało, iż w czerwcu 2015 r. suma poszczególnych wymagalnych rat kredytów bądź pożyczek wynosiła ok. 10.000 zł.

Dłużnik w ramach działań naprawczych podpisywał ugody w sprawie zmian terminów zapłaty i określenia nowej formy spłaty pożyczek, których nie był w stanie wykonywać. Dłużnik samodzielnie podejmował decyzje o zawieraniu kolejnych umów kredytów bądź pożyczek, nikt go do tego nie nakłaniał.

Część umów kredytów i umów pożyczek została dłużnikowi wypowiedziana w październiku i w listopadzie 2015 r., z uwagi na zaprzestanie spłaty zadłużenia. W kolejnym okresie większość wierzycieli dłużnika wystosowała do niego wezwania do zapłaty oraz monity.

Przeciwko dłużnikowi wydano w dniu 18 września 2015 r. nakaz zapłaty, zgodnie z którym nakazano zapłacić mu na rzecz (...) S.A. w W. kwotę 2.685,27 zł wraz z odsetkami i kosztami procesu. Dłużnik wniósł sprzeciw od powyższego orzeczenia. Z kolei nakazem zapłaty z dnia 16 listopada 2015 r. nakazano dłużnikowi zapłacić na rzecz D. D. kwotę 786 zł wraz z odsetkami i kosztami procesu. Przeciwko dłużnikowi nie toczy się żadne postępowanie egzekucyjne.

Dłużnik aktualnie posiada zobowiązania wobec ponad 20 podmiotów na łączną kwotę około 133.000 zł.

W stosunku do dłużnika nie zaszły okoliczności, o których mowa w art. 491⁴ ust. 2 pkt 1-2,4 i ust. 3 prawa upadłościowego i naprawczego. Wobec dłużnika nie prowadzono postępowania upadłościowego, nie stwierdzono także aby czynność prawna dłużnika została prawomocnie uznana za dokonaną z pokrzywdzeniem wierzycieli.

W skład majątku dłużnika wchodzi samochód osobowy marki R., rok produkcji 2000, o wartości szacunkowej około 2.000 zł.

W lutym 2008 r. dłużnik uległ wypadkowi komunikacyjnemu na terenie Wielkiej Brytanii, w wyniku, którego doznał szeregu obrażeń, w tym słuczenie mózgu. Dłużnik wymagał długotrwałej rehabilitacji. W kwietniu 2008 r. nie stwierdzono u dłużnika występowania zaburzeń o charakterze organicznym w obrębie C.U.N.

Od 2008 r. do 2009 r. dłużnik korzystał z opieki (...) w S., przyjmował wówczas przepisywane mu leki. W dniu 17 czerwca 2008 r. wobec dłużnika orzeczono umiarkowany stopień niepełnosprawności do dnia 30 czerwca 2011 r.

W okresie sierpień 2012 - październik 2015 dłużnik pozostawał pod opieką (...) Kliniki (...) w S., zaś od marca 2014 r. pod opieką (...) Instytutu (...) w S., w tym też czasie uczestniczył w psychoterapii wspierającej z uwagi na zaburzenia zachowania oraz problemy emocjonalne. W 2012 r. dłużnik przeżył umiarkowany epizod depresji, ale obecne w tamtym czasie objawy psychopatologiczne nie upośledzały istotnie możliwości kierowania przez dłużnika swoim postępowaniem ani możliwości świadomego podejmowania przez niego decyzji.

U J. P. zdiagnozowano zespół czołowo-skroniowy, nadto rozpoznano organiczne zaburzenia depresyjne, organiczne zaburzenia nastroju i zachowania, nadto organiczne zaburzenia osobowości będące najprawdopodobniej konsekwencją urazu mózgu przeżytego w trakcie ww. wypadku komunikacyjnego w 2008 r. Stwierdzone u dłużnika zaburzenia nie są nasilone w stopniu istotnie upośledzającym jego zdolność postrzegania, kierowania

jego postępowaniem oraz świadomego podejmowania decyzji. Zaburzenia te nie mają charakteru postępującego. Występujące u dłużnika zaburzenia pamięci i myślenia nie są osłabione w stopniu uniemożliwiającym podstawowe, codzienne czynności. U dłużnika nie rozpoznano głębszych zaburzeń psychicznych jako konsekwencji urazu mózgu, np. otępienia.

Aktualnie dłużnik nie leczy się w poradniach psychologicznych i psychiatrycznych.

W oparciu o tak dokonane ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy uznał wniosek J. P. (1) o ogłoszenie jego upadłości za niezasadny.

Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd stwierdził, że sytuacja majątkowa J. P. (1) pozwalała na przyjęcie, iż jest on niewypłacalny, w rozumieniu przepisów art. 10 i 11 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze (dalej p.u.n.), bowiem nie reguluje swoich wymagalnych zobowiązań względem ponad 20 wierzycieli na kwotę ponad 130.000 zł co najmniej od maja bądź czerwca 2015 r.

Sąd Rejonowy doszedł jednocześnie do przekonania, że w świetle regulacji zawartej w art. 491⁴ ust. 1 p.u.n. wykluczone zostało ogłoszenie upadłości konsumenckiej mającej na celu oddłużenie J. P. (1), ponieważ zarówno doprowadził on do swojej niewypłacalności, jak i zwiększył jej stopień, co najmniej wskutek rażącego niedbalstwa. Stan zdrowia dłużnika zdaniem Sądu nie stanowił przy tym okoliczności, która mogłaby wpłynąć na zniesienie po stronie dłużnika winy w doprowadzeniu do stanu własnej niewypłacalności i jej pogłębianiu.

W tym względzie Sąd podkreślił przede wszystkim, że J. P. (1) zaciągnął zobowiązania, których spłata przewyższała jego możliwości zarobkowe. W styczniu i lutym 2015 r. zaciągnął bowiem dwa znaczne zobowiązania wobec: (...) Bank S.A. na kwotę 31.877,13 zł (wysokość miesięcznej raty 637,84 zł) oraz (...) S.A. na kwotę ok. 35.000 zł (miesięczna rata ok. 700 zł), uzyskiwał zaś wynagrodzenie miesięczne na poziomie od ok. 1.300 do 2.600 zł. W ocenie Sądu brak było przy tym podstaw do przyjęcia, iż dłużnik w tym okresie nie znał wysokości swoich dochodów, jak i wysokości przyszłych rat, do których spłaty się zobowiązał oraz, że nie zdawał sobie sprawy, iż nie będzie w stanie spłacać swoich zobowiązań kredytowych z osiąganych dochodów, a także że instytucje finansowe wcześniej, czy później przestaną udzielać mu kolejnych kredytów, którymi będzie mógł spłacać swoje zobowiązania. O świadomości dłużnika w zakresie ciężkiej sytuacji finansowej zdaniem Sądu świadczył fakt, że dłużnika sam potwierdził w zeznaniach, iż od marca 2015 r. na przestrzeni kilku miesięcy zaciągnął kilkanaście zobowiązań, celem dokonania spłaty wymagalnych rat wcześniej uzyskanych kredytów bankowych bądź pożyczek. Powyższe doprowadziło do pogłębiania i to w znacznym stopniu zadłużenia J. P.. Na początku 2015 r. dłużnik zaciągnął zobowiązania na kwotę około 67.000 zł, a w kolejnych miesiącach zadłużenie przekroczyło kwotę 100.000 zł. Takie działanie J. P. (1) stanowiło w ocenie Sądu rażące niedbalstwo, skutkujące pogłębianiem zadłużenia wobec wierzycieli. Założenia dłużnika co do możliwości spłaty zobowiązań ze środków uzyskiwanych z kolejnych kredytów w momencie przekroczenia łącznej wysokości rat 1.337 zł pozbawione były realnych podstaw.

Wskazując na główny cel oddłużenia, Sąd nie dopatrywał się w niniejszej sprawie zaistnienia takich okoliczności, które przemawiałyby za zastosowaniem tej instytucji wobec dłużnika J. P. (1). Przyjmując zaś, że zaciąganie kolejnych pożyczek gotówkowych w stanie niewypłacalności, jest działaniem niezaskługującym na ochronę w postaci ogłoszenia upadłości konsumenckiej Sąd nie znalazł usprawiedliwienia dla postępowania J. P. (1), w związku z jego stanem zdrowia z uwagi na brak podstaw do przyjęcia, że stan ten wpłynął na „spirale” zadłużeń. Zdaniem Sądu fakt, że dłużnik doznał urazu w wyniku wypadku komunikacyjnego w 2008 r., który wpłynął na jego funkcjonowanie i wymagał leczenia, w tym psychiatrycznego, neurologicznego i psychologicznego, nie dawał podstaw do przyjęcia, aby stan ten wpłynął na zachowanie dłużnika w stopniu pozwalającym na zniesienie jego winy w działaniach prowadzących do powstania stanu niewypłacalności i pogłębiania istniejącego zadłużenia. W tym względzie Sąd oparł się na dowodzie z opinii powołanego w sprawie biegłego, w której biegły jednoznacznie stwierdził, iż rozpoznane u dłużnika zaburzenia psychiczne m.in. w postaci organicznych zaburzeń osobowości, zmniejszonej wytrzymałość w zakresie celowych działań i zmienionych zachowań emocjonalnych, nie są nasilone w stopniu istotnie upośledzającym jego zdolność postrzegania, kierowania swoim postępowaniem oraz zdolność świadomego podejmowania decyzji. Tylko upośledzenie takiego

rodzaju mogłoby zaś pozwolić na ustalenie braku zawinonego działania po stronie dłużnika. Przedstawioną przez biegłego opinię opartą na osobistym badaniu wnioskodawcy oraz załączonej do akt dokumentacji medycznej Sąd uznał za rzetelną i wyczerpującą, a wnioski biegłego za logiczne i nie pozostające w sprzeczności z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. W świetle powyższego Sąd wskazał jednocześnie na brak potrzeby powołania nowego biegłego z zakresu psychiatrii. Za przyjęciem opinii za wiarygodną w ocenie Sądu przemawiał również fakt aktywności zawodowej dłużnika, prawidłowego funkcjonowania dłużnika w społeczeństwie, czy chociażby znajomości procedur kredytowych (dłużnik podpisując umowy z bankami musiał niewątpliwie przygotować stosowną dokumentację finansowo-podatkową). Sąd stwierdził także, mając na uwadze ilość podmiotów wobec, których J. P. (1) jest zobowiązany, iż nie miał on najmniejszych problemów z poszukiwaniem następnych instytucji „parabankowych”, u których mógł uzyskać kolejne środki finansowe, ponadto doskonale orientował się, uzyskując kredyt w (...) S.A., iż bank ten, z uwagi na krótki okres czasu, który upłynął od zaciągnięcia zobowiązania wobec A. Bank, nie będzie dysponował informacją o zadłużeniu wobec A. Banku.

Dalej Sąd zaznaczył, że wobec J. P. (1) orzeczenie o niepełnosprawności w stopniu umiarkowanym ustalono wyłącznie do 2011 r., dłużnik nie wykazał zaś by niepełnosprawność ta występowała w późniejszym okresie oraz by miała wpływ na jego świadomość co do skutków podejmowanych działań.

Sąd I instancji stanął na stanowisku, że twierdzenia dłużnika jakoby jego stan psychiczny powodował, że nie jest w stanie pomyśleć logicznie zanim podejmie jakąś czynność i nie jest świadomy jej konsekwencji, a dopiero po czasie do niego docierają konsekwencje podjętych działań można byłoby uznać za wiarygodne wyłącznie w przypadku jednokrotnego zaciągnięcia zobowiązania. Stan ten utrzymywał się tymczasem przez wiele miesięcy (od stycznia do października 2015 r.) zatem dłużnik zdążyłby się zorientować w zakresie konsekwencji swojego postępowania. W tym względzie przyjmując za biegłym, że żadnego większego wysiłku intelektualnego nie wymaga świadomość konieczności spłacenia pożyczki, Sąd stwierdził, iż funkcjonowanie dłużnika, będącego w „spirali” zadłużenia przez taki okres czasu świadczy o świadomym i przemyślanym działaniu.

Dodatkowo Sąd wyjaśnił, że w odniesieniu do przesłanki negatywnej określonej w art. 491⁴ ust. 1 p.u.n., w przeciwieństwie do przesłanek negatywnych określonych w art. 491⁴ ust. 2-4 p.u.n. (których w toku postępowania nie stwierdzono) nie ma możliwości zastosowania klauzuli opartej na słuszności lub względach humanitarnych. Przy orzekaniu Sąd nie brał więc pod uwagę obecnej sytuacji życiowej i finansowej dłużnika, jako czynników mających wpływ na zasadność ogłoszenia upadłości konsumenckiej. Niezależnie od powyższego Sąd podkreślił jednocześnie, że analiza obecnej sytuacji finansowej i życiowej dłużnika nie uzasadnia przyjęcia klauzuli, zgodnie z którą możliwe byłoby ogłoszenie upadłości konsumenckiej, jeżeli przeprowadzenie postępowania jest uzasadnione względami słuszności lub względami humanitarnymi. Dłużnik ma bowiem zapewnione warunki mieszkaniowe, osiąga stałe dochody, które są wystarczające do pokrycia podstawowych potrzeb i częściowej spłaty zaciągniętych przez niego zobowiązań.

Powyższe postanowienie zaskarżył dłużnik domagając się jego zmiany poprzez uwzględnienie wniosku dłużnika, ewentualnie uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania oraz przyznanie dłużnikowi zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1) naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść wydanego rozstrzygnięcia, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę zebranego materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że:

- do niewypłacalności dłużnika doszło z jego winy, a przynajmniej z jego rażącego niedbalstwa, podczas gdy powstanie zadłużenia wywołane zostało stanem zdrowia dłużnika, które uniemożliwiło mu podejmowanie racjonalnych decyzji w przedmiocie zaciąganych zobowiązań,

- skoro biegły sądowy stwierdził, iż w czasie zawierania umów pożyczek dłużnik nie miał zniesionej pełnej świadomości oraz w pełni kierował swoim postępowaniem i nie wymagał przy tym leczenia, to przyjęcie należało, że do powstania niewypłacalności doszło z winy dłużnika, podczas gdy biegły sam stwierdził, że zdolność tą dłużnik miał w pewnym zakresie ograniczoną (biegły wykluczył bowiem istotne upośledzenie, co nie oznacza, że upośledzenie to nie występowało), co przeczy przyjęciu, że do powstania niewypłacalności doszło z winy dłużnika,

- dłużnik w czasie zaciągania zobowiązań musiał zdawać sobie sprawę z tego, że nie będzie w stanie ich spłacać, podczas gdy w sprawie wyjaśniał, że w tamtym okresie nie był w stanie logicznie rozumować oraz rozsądnie oceniać swoją sytuację;

b) art. 278 k.p.c. w zw. z art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i nie uwzględnienie wniosku dłużnika o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego, podczas gdy w świetle istotnych nieprawidłowości, jakie zawierała opinia główna, przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego było w pełni uzasadnione.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zażalenie dłużnika nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy zauważyć, że w niniejszej sprawie niesporne jest zaistnienie u dłużnika stanu niewypłacalności w rozumieniu ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze.

Jednakże mimo zaistnienia stanu niewypłacalności dłużnika Sąd Rejonowy słusznie stanął na stanowisku, że wystąpiła podstawowa przesłanka negatywna z art. 491⁴ ust. 1 p.u.n. upadłości konsumenckiej, gdyż dłużnik doprowadził do swojej niewypłacalności jak i zwiększył jej stopień co najmniej wskutek rażącego niedbalstwa.

Rażące niedbalstwo ujęte w powołanym przepisie jest pojęciem nieostrym dlatego też każdorazowo musi podlegać indywidualizacji w odniesieniu do konkretnego przypadku. Rażące niedbalstwo, to kwalifikowana postać tzw. winy nieumyślnej, polegającej na niedołożeniu należytej staranności wymaganej w danych okolicznościach. W doktrynie wskazuje się, że konieczne jest przy tym ustalenie, że w konkretnych okolicznościach danego przypadku dłużnik mógł zachować się z należyłą starannością. Jako przykład rażącego niedbalstwa wskazuje się zachowanie dłużnika, który zaciąga kredyty znacznie przekraczające w chwili ich udzielania jego możliwości zarobkowe, w sytuacji braku perspektyw na poprawę aktualnej sytuacji. Wedle bowiem rozsądnej oceny winien liczyć się z tym, że w najbliższym czasie - bez dodatkowego zadłużenia - nie będzie w stanie obsłużyć swojego długu (zob. P. Zimmerman, Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz. Wyd. 3, Warszawa 2014, Legalis; A. Olejniczak, [w:] A. Kidyba (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, t. III, Zobowiązania – część ogólna, LEX/el. 2014, komentarz do art. 415 k.c.).

Mając na uwadze powyższe jak i okoliczności zaistniałe na gruncie niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że wniosek Sądu Rejonowego odnośnie istnienia co najmniej rażącego niedbalstwa dłużnika, w wyniku którego doprowadził i zwiększył stopień swojej niewypłacalności jest trafny. Okoliczności dotyczące zaciągania w 2015 r. kolejnych kredytów oraz fakt przekraczania w chwili ich zaciągania możliwości zarobkowych dłużnika nie były w sprawie sporne. Dokonując oceny zachowania dłużnika i porównując je z wzorcowym typem postępowania można postawić J. P. (1) zarzut, że powinien był mieć wyobrażenie do czego może doprowadzić jego zachowanie i narastające zadłużanie. Braku winy w tymże działaniu skarżący upatrywał jednak w tym, że powstanie zadłużenia wywołane zostało stanem jego zdrowia, które uniemożliwiło mu podejmowanie racjonalnych decyzji w przedmiocie zaciąganych zobowiązań. Wprawdzie zakwalifikowanie zachowania dłużnika jako rażącego niedbalstwa uniemożliwiają błędne informacje, na podstawie których dłużnik podejmował decyzje lub fakt, że do nieostrożnego zachowania dłużnik został zmuszony warunkami, w jakich działał albo czynnikami wewnętrznymi do których należy zaliczyć np. wiek czy chorobę, niemniej w niniejszej sprawie taka kwalifikacja nie znajdowała uzasadnienia.

Wbrew zarzutom zażalenia, na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd Rejonowy słusznie uznał, że urazu, jakiego doznał dłużnik w wyniku wypadku komunikacyjnego (w 2008 r.), który wpłynął na jego

funkcjonowanie i wymagał leczenia (w tym psychiatrycznego, neurologicznego i psychologicznego) nie wpłynął jednocześnie na zachowanie dłużnika w stopniu pozwalającym na zniesienie jego winy w działaniach prowadzących do powstania stanu niewypłacalności i pogłębiania istniejącego zadłużenia. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji, na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, ocenionego bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów określonych dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c., dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i trafnie określił ich konsekwencje prawne. Zarzut obrazy powołanego przepisu nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych korzystnych dla skarżącego ustaleń faktycznych stanowiących konsekwencję odmiennej oceny materiału dowodowego. Przyczynę dyskwalifikującą postępowanie sądu w tym zakresie skarżący upatrywał w błędnej ocenie dowodu z opinii biegłego. Zdaniem skarżącego naruszenia art. 233 k.p.c. polegało na tym, że skoro biegły sądowy stwierdził, iż w czasie zawierania umów pożyczek dłużnik nie miał zniesionej pełnej świadomości oraz w pełni kierował swoim postępowaniem i nie wymagał przy tym leczenia, to przyjąć należało, że do powstania niewypłacalności doszło z winy dłużnika, podczas gdy biegły sam stwierdził, że zdolność tę dłużnik miał w pewnym zakresie ograniczoną, co przeczy przyjęciu, że do powstania niewypłacalności doszło z winy dłużnika. Zarzut ten uznać należy za nieuzasadniony zwłaszcza w kontekście dalszych wywodów skarżącego zgodnie z którymi wykluczenie przez biegłego istotnego upośledzenia dłużnika nie oznacza, że upośledzenie to nie występowało. Nawet bowiem przy założeniu, że upośledzenie występowało to nie były one nasilone w stopniu istotnie upośledzającym zdolność postrzegania dłużnika, kierowania swoim postępowaniem oraz zdolność świadomego podejmowania decyzji. To zaś jak słusznie przyjął Sąd Rejonowy wyłączenia w takim zakresie mogłyby odegrać wpływ na ewentualne wyłączenia winy dłużnika. Nie było przy tym w sprawie wątpliwości, że dłużnik w pełni swobodnie podejmował decyzje o zaciąganiu kolejnych zobowiązań i świadomie rozdysponowywał uzyskiwane w ten sposób środki, nie sposób zatem przyjąć, że ograniczenia zaburzeń osobowości, zmniejszona wytrwałość w zakresie celowych działań czy zmiany w zakresie zachowań emocjonalnych wyłączały w przypadku dłużnika możliwość zachowania się z należytą starannością. Ważkim w tym względzie pozostaje również podnoszony już przez Sąd Rejonowy argument, że gdyby dłużnik nie był w stanie pomyśleć logicznie zanim podejmie jakąś czynność i dopiero po czasie docierały do niego konsekwencje podjętych działań, to powyższe mogłoby w zasadzie prowadzić do wyłączenia winy z uwagi na pewne upośledzenie, ale tylko w przypadku pojedynczego zdarzenia. Zaciąganie kolejnych zobowiązań przez J. P. (1) było zaś rozłożone w czasie. Pierwszą umowę w 2015 r. o kredyt konsolidacyjny dłużnik zawarł z A. Bankiem w styczniu, następną umowę o kredyt gotówkowy z mBankiem w lutym, od marca do października 2015 r. zaciągał dalsze zobowiązania z tytułu szeregu pożyczek gotówkowych. Odstęp czasowy pomiędzy poszczególnymi czynnościami pogłębiającymi stan zadłużenia umożliwiał zatem dłużnikowi zdobycie orientacji w zakresie konsekwencji jego postępowania. Ponadto o ile - jak wyjaśnił biegły - żadnego większego wysiłku intelektualnego nie wymaga świadomość konieczności spłacenia pożyczki, to z pewnością zaangażowania, premedytacji i świadomości wymaga podjęcie czynności umożliwiających jej zaciągnięcie. Skoro dłużnik miał pełną swobodę i świadomość w zakresie czynności poprzedzających zaciągnięcie zobowiązań, działań podejmowanych dla uzyskania np. kredytów, to musiał mieć świadomość ich konsekwencji. Poza ograniczeniami w rozpoznawaniu konsekwencji zwianych z zaciąganiem zobowiązań dłużnik nie kwestionował okoliczności związanych z znajomością procedur kredytowych, samodzielnego przygotowania stosownej dokumentacji finansowo-podatkową, aktywnością zawodową czy brakiem problemów z poszukiwaniem następnych instytucji „parabankowych”, w których mógł uzyskać kolejne środki finansowe. Nie wskazywał na trudności z podejmowaniem i rozumieniem czynności służących do przygotowania umów np. związanych z wypełnieniem wniosków kredytowy, ujawnieniem odpowiednich danych dotyczących zarobków czy zgromadzeniem dokumentów towarzyszących. Trudno zatem podzielić zarzuty dotyczące wad opinii w zakresie nieuwzględniających ograniczeń świadomości (zaburzenia myślenia i zdolności postrzegania) jedynie w odniesieniu do konsekwencji zaciąganych zobowiązań.

Opinia biegłego podlega - jak inne dowody - ocenie wg art. 233 § 1 k.p.c., szczególne dla tego dowodu kryteria oceny stanowią jednak: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej. Żadne z powyższych kryteriów w świetle zaprezentowanych powyżej argumentów nie zostały naruszone. Trafność wniosków opinii pozostawała w zgodzie z zasadami logiki i wiedzy powszechnej. Niezależnie od zajmowanego stanowiska bezsporny był fakt aktywności zawodowej dłużnika od kwietnia 2014 r. W oparciu o tę właśnie aktywność

zawodową dłużnik nabywał zapewne zdolność kredytową. Niezależnie od wcześniejszych problemów zdrowotnych w 2015 dłużnik niewątpliwie prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie. Niezależnie też od pozostawiania osobą bezrobotną (do 2014 r.), czy niezdolną do pracy (w okresie od czerwca do lipca 2015 r.) w sierpniu 2015 r. dłużnika zajmował stanowisko operatora koparki i szefa maszyn po tym czasie zaciągał zaś dalsze zobowiązania.

Sąd nie może nadto nie podzielać poglądów biegłego czy na ich miejsce wprowadzać własne stwierdzenia. Jeśli sąd przy zastosowaniu wskazanych powyżej kryteriów dyskwalifikuje - z urzędu, bądź wskutek zarzutów stron - opinię biegłego, to zajdzie konieczność powołania innego biegłego. Podkreślić jednak należy, że sąd nie jest obowiązany dopuścić dowodu z opinii kolejnego biegłego w każdym wypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony składającej wniosek. Potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii.

Zarzuty skarżącego co do wydanej w sprawie opinii nie znajdowały potwierdzenia, a materiał dowodowy dawał podstawy do oparcia się wyłącznie na opinii jednego z biegłych. Nie zachodziła tym samym konieczność dopuszczenia dowodu z opinii kolejnego biegłego. Jako niezasadne należało więc ocenić zarzuty zażalenia niezasadne dotyczące nieuwzględnienia wniosku dłużnika o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy podobnie ocenił też kwestię zwiększenia stopnia niewypłacalności przyznając w tym względzie rację Sądowi Rejonowemu. Nie można bowiem ocenić inaczej sytuacji, w której dłużnik zaciągnął kredyty przekraczające jego możliwości zarobkowe. Nawet przy założeniu, że część kolejnego kredytu przeznaczona została na spłatę poprzedniego zadłużenia to w przypadku, gdy kolejny kredyt nie pozwolił na naprawę stanu niewypłacalności zaciąganie dalszych kredytów i pożyczek (w czerwcu 2015 r. suma poszczególnych wymagalnych rat wynosiła ok. 10.000 zł) należy ocenić jako nieodpowiedzialne.

Zakaz ogłaszania upadłości przez Sąd w sytuacji opisanej art. 491⁴ ust. 1 p.u.n. ma wprawdzie charakter bezwzględny, jednak także w ocenie Sądu Okręgowego ewentualne względy słuszności lub względy humanitarne nie zachodziłyby w niniejszej sprawie. Zarówno klauzulę słuszności, jak też klauzulę względów humanitarnych, a więc tzw. klauzulę rozsądku wyjątkowo trudno jest zdefiniować i określić. W doktrynie podnosi się, że powyższa regulacja pozwala skorzystać dłużnikowi z dobrodziejstwa oddłużenia w sytuacjach gdy przemawiają za tym silne argumenty o charakterze społecznym, słusznościowym czy humanitarnym - wynikające przede wszystkim z aktualnej sytuacji konsumenta. Trafnie w tym względzie wskazał Sąd Rejonowy, że dłużnik nie jest osobą w podeszłym wieku, jest zdolny do pracy zarobkowej, posiada zawód, nie ma nikogo na utrzymaniu, a zatem żadne szczególne względy nie przemawiają za tym, aby finalnie na skutek przeprowadzenia postępowania upadłościowego uzyskać umorzenie zobowiązań kredytowych praktycznie kosztem banków udzielających kredytów, a w konsekwencji również i innych kredytobiorców.

Konkludując, analiza okoliczności niniejszej sprawy pozwala przyjąć, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy dokonał oceny przesłanek z art. 491⁴ ust. 1 p.u.n.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy oddalił zażalenie jako bezzasadne (art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.).

SSO Agnieszka Woźniak SSO Piotr Sałamaj SSR del. Rafał Lila